

Roman Jacek Arseniuk

Gdańsk, 28 lutego 2024

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wielce Szanowny Pan
Andrzej Duda

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków sprzyjających „zmianie” (§ 82 ZTP) art. 413 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: KPK albo kpk; t.j. Dz.U.2024.37). Postuluję, aby wprowadzenie do wyliczenia dla przepisów umieszczonych w tej jednostce redakcyjnej miało taki tekst:

Sentencja każdego wyroku powinna zawierać.

Uzasadnienie

Przypominam, że o sentencji wyroku jest mowa w art. 325 kpc.

Każdy, kto ma pojęcie o postępowaniu karnym, po przeczytaniu mojego postulatu od razy powie, że ponownie proponuję powrót do KPK z 1928 roku (Dz.U.1928.33.313). „Ponownie”, ponieważ pierwszy raz zaproponowałem taki powrót w petycji z 22 stycznia 2024.

Odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 413 kpk, w KPK z 1928 roku jest art. 366. Wystarczy ze zrozumieniem zapoznać się z przepisami otaczającymi przepisy art. 366, aby zrozumieć, że wyraz „sentencja” powinien zostać umieszczony w wielu innych przepisach obecnie obowiązującego KPK z 1997 roku. Na przykład art. 412 taki powinien mieć tekst: Niezwłocznie po ukończeniu głosowania sąd sporządza sentencję wyroku na piśmie.

Należy także rozważyć, czy np. początek art. 423 § 1 kpk należy pozostawić bez zmian, czy jednak należy być konsekwentnym i początek art. 423 § 1 kpk powinien mieć taki tekst: Uzasadnienie sentencji wyroku (...).

Zwracam uwagę, że odpowiednikiem art. 423 kpk jest w KPK z 1928 roku art. 377. W tym art. 377 nie ma wyrazu „sentencji”, ale moim zdaniem wyraz „sentencji” powinien być w obecnie obowiązującym art. 423 § 1.

Dlaczego tak twierdzę? Jest to ważne, aby zrozumieć, że rok 1928 i rok 2024 dzieli niemal 100 lat. W tym czasie bardzo podniósł się przeciętny poziom IQ (piszę o tym w petycji z 5 [16] sierpnia 2016 o niezawisłości sędziego, opublikowanej na stronach Sejmu i MS), ogromnie powiększył się dorobek prawnoznawstwa i dlatego dzisiaj jesteśmy w stanie stworzyć przepisy poprawniejsze.

Twierdzę, że po umieszczeniu wyrazu „sentencja” w obecnie obowiązującym art. 423 § 1 kpk przepis ten byłby poprawniejszy. Co dokładnie mam na myśli? Otóż, **jeżeli wyraźnie zaczniemy odróżniać sentencję od wyroku, to nie należy mówić o uzasadnieniu wyroku, ale należy mówić o uzasadnieniu sentencji!**

Dodatkowo przepisy powinny ujmować taką oto sytuację, że dla niektórych sentencji nigdy nie zostanie sporządzone uzasadnienie. I tak np. sentencja, o uzasadnienie której nikt nie wystąpił (choć była taka możliwość) w terminie 7 dni (art. 422 § 1), powinna uzyskiwać status wyroku z chwilą upływu tego terminu.

Przepisy powinny ujmować także taką sytuację, że jeżeli sąd ma obowiązek sporządzić uzasadnienie sentencji (z urzędu albo na wniosek), to **najwcześniej z chwilą podpisania uzasadnienia sentencji przez członków składu, który wydał sentencję (vide art. 115 kpk), dochodzi do wydania wyroku, ponieważ dopiero zestaw: sentencja plus jej uzasadnienie tworzą wyrok.**

Co więcej, moim zdaniem przepisy powinny ujmować taką oto sytuację, że jeżeli skazany na więzienie przez sąd II instancji wystąpił o sporządzenie uzasadnienia sentencji i jej doręczenie, to **dopiero z chwilą doręczenia skazanemu takiej sentencji wraz z jej uzasadnieniem powinno się mówić o wyroku, od którego nie przysługuje „środek odwoławczy” (art. 426 kpk), ponieważ do uprawomocnienia się takiego wyroku powinno dochodzić dopiero z chwilą tego doręczenia.** Szerzej zajmę się tą kwestią w kolejnej petycji, ale już teraz przytoczę zdanie z mojej petycji z 20 lutego 2024: *Zapewne sądy wymienione w tej petycji nie wiedzą o tym, dlatego przypomnę, że jest to realizacja typowej stalinowskiej metody, jeżeli jeszcze przed sporządzeniem uzasadnienia wyroku (czyli przed skompletowaniem wyroku – przecież uzasadnienie jest częścią wyroku!) wtrąca się skazanego do więzienia.* W tym miejscu muszę się poprawić – w powyższym przytoczeniu (aby była spójność z treścią tej petycji z 28 lutego) zamiast wyrażenia „uzasadnienia wyroku” powinno być wyrażenie „uzasadnienia sentencji”.

Jak widać z KPK z 1928, twórcy tamtego kodeksu wyraźnie odróżniali sentencję od wyroku, bo z oczywistych powodów sentencja jest najczęściej tylko częścią całego wyroku, a cały wyrok, czyli sentencja i jej uzasadnienie,

jest potrzebny zwłaszcza skazanemu, który ten wyrok pragnie zaskarżyć (wykorzystując zwyczajne czy nawet nadzwyczajne środki zaskarżenia). To interesujące, że jeszcze w KPK z 1950 roku (Dz.U.1950.40.364) jest mowa o sentencji (np. w art. 328). Zapewne jest tak, ponieważ ktoś w tamtym czasie jeszcze nie wpadł na pomysł, jak w prosty sposób obowiązujące prawo można popsuć pod pozorem jego naprawy. Dopiero w KPK z 1969 nie ma już mowy o wydaniu sentencji, ale od razu o wydaniu wyroku (*vide* np. art. 360).

Twierdzę, że to nie tyle bezmyślność, ile złe intencje prawników tworzących projekt KPK z 1969 roku doprowadziły do usunięcia z tego kodeksu wyrazu „sentencja”. Za złe intencje uważam np. celowe szkodzenie Narodowi Polskiemu przez ustanawianie wadliwego prawa. Jest o tym mowa np. w punkcie 14 opublikowanej w Internecie **Instrukcji NK/003/47**. Twierdzę nawet, że ta instrukcja jest do dzisiaj stosowana w najważniejszych polskich instytucjach. To m.in. w MSWiA, KPRM, MS, MRiRW, w Sejmie, NIK i nawet w Sądzie Najwyższym są funkcjonariusze, którzy wykonują tę instrukcję i dlatego nie publikują petycji korzystnych dla Narodu Polskiego lub nie publikują odpowiedzi na takie petycje. Nawet Rzecznik Praw Obywatelskich mógłby publikować i rozpatrywać więcej petycji, ponieważ **w ustawie o RPO są odpowiednie przepisy w art. 16**. RPO wprawdzie publikuje odpowiedź na petycję, ale nie wypowiem się na temat poziomu typowej odpowiedzi.

Każdy wie, że lekarzy obowiązuje zasada: „Po pierwsze, nie szkodzić”. Twierdzę, że w polskim prawodawstwie obowiązuje zasada: **Po pierwsze, szkodzić**. Widać to dobrze np. z obrad sejmowej Komisji do Spraw Petycji (mam na myśli dwie poprzednie kadencje – może w tej będzie lepiej), czy ze skutków obowiązującej dzisiaj ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Widać to także z odpowiedzi na moje liczne petycje np. z odpowiedzi na petycję z 31 sierpnia 2021 roku opublikowaną na stronie RCL (durnowata odpowiedź oczywiście nie jest opublikowana).

Kto zapozna się z moją petycją z 20 lutego 2024, ten powinien dojść do wniosku, że gdyby za wyrok uważana była dopiero sentencja, która ma już pisemne uzasadnienie sporządzone po wydaniu sentencji, albo gdyby sentencja skazująca na więzienie była wydawana od razu z jej uzasadnieniem (czyli gdyby od razu był wydawany kompletny [zupełny] wyrok skazujący na więzienie), to skazani takim kompletnym wyrokiem, którzy są zainteresowani kasacją, nie byłoby aż tak narażeni na stosowanie niesprawiedliwych procedur przez pokomusze dzieci, korzystające z każdej możliwości dokuczenia zwłaszcza polskim patriotom. Na przykład polski patriota nie byłby aż tak narażony na skutki wydania przedwczesnego zarządzenia stwierdzającego prawomocność wyroku niekompletnego, czyli nie wyposażonego jeszcze w uzasadnienie sentencji.

Zapewne większość czytelników niniejszej petycji pomyśli, że dopiero jej wykonanie (czyli postulowana zmiana przepisów) może przynieść korzystne skutki dla skazanych i to tylko dla skazanych po wejściu w życie zmienionych przepisów. Twierdzę, że tak nie musi być, ponieważ ta petycja może także przyczynić się do poprawnej interpretacji już dzisiaj obowiązujących przepisów. Chodzi mi o to, że wynik merytorycznej interpretacji dzisiaj obowiązującego np. art. 412 powinien być już dzisiaj taki: W art. 412 jest sformułowana dyrektywa dla sądu, z której wynika, że po ukończeniu głosowania sąd ten ma obowiązek sporządzić sentencję wyroku na piśmie. Powiem to inaczej: w przepisie art. 412 nie ma wyrazu „sentencja”, ale kontekst tego przepisu wskazuje na to, że o sentencji jest mowa w tym przepisie. Krótko mówiąc, chociaż z niektórych przepisów KPK poststalinowscy prawnicy usunęli wyraz „sentencja”, to nadal z kontekstu tych przepisów wynika, że te przepisy należy interpretować tak, jakby wyraz „sentencja” był nadal w tych przepisach.

Co więcej, ponieważ dodatkowo przepisy karne, w tym przepisy karne proceduralne, nie powinny być interpretowane w sposób niekorzystny dla oskarżonego, to np. art. 426 § 1 kpk już dzisiaj tak powinien być interpretowany w zakresie wyroków skazujących na więzienie: Jeżeli skazany sentencją na więzienie przez sąd II instancji złoży wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia sentencji, to do uprawomocnienia **się** dochodzi najwcześniej z chwilą podpisania uzasadnienia sentencji, a być może do uprawomocnienia się powinno dochodzić dopiero z chwilą doręczenia uzasadnienia skazanemu. Podkreślę: „już dzisiaj tak powinien być interpretowany”, ponieważ w art. 426 § 1 kpk jest mowa o wyrokach, czyli o kompletnych wyrokach, a **wyrok nie jest kompletny dopóki nie zostanie sporządzone przez sąd uzasadnienie sentencji**, jeżeli taki obowiązek sąd ma.

Zapewne ktoś powie: jaka to różnica, czy sentencja jest uzasadniona czy nie, jeżeli i tak nie przysługuje środek odwoławczy nawet od wyroku (sądu II instancji), którego sentencja jest uzasadniona! Twierdzę, że, w razie wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia sentencji, różnica jest innego rodzaju (tzn. nie dotyczy możliwości odwołania). Po pierwsze, jeżeli za wyrok, który uprawomocnił się może być uznany dopiero wyrok kompletny, to do czasu powstania wyroku kompletnego nie powinno być wątpliwości co do tego, że wyrok niekompletny nie może być skierowany do wykonania (chodzi mi np. o to, że najczęściej dopiero z analizy kompletnego wyroku można wyciągnąć wniosek, że ten wyrok jest tak rażąco wadliwy, a zatem nawet z urzędu powinno być niezwłocznie wznowione postępowanie, aby nie doszło do wykonania takiego wyroku, bo to naruszyłoby Majestat Rzeczypospolitej). Po drugie, jeżeli wyrok niekompletny nie zostanie skierowany do wykonania, to skazany, który

złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia sentencji, ma normalne (niepogorszone) warunki nie tylko do wniesienia kasacji (piszę o tym w petycji z 20 lutego 2024), ale także do wznowienia postępowania.

Proszę o przemyślenie także takiej prostej kwestii. Otóż, czy jest to logiczne, aby w aktach prawnych pisać o uzasadnieniu wyroku? Przecież w sposób oczywisty uzasadnienie jest częścią wyroku, ta zatem nie jest logiczne mówienie o uzasadnieniu wyroku, bo to sugeruje, że jest obowiązek sporządzenia uzasadnienia kompletnego wyroku, czyli także już istniejącego uzasadnienia sentencji. Natomiast jest to logiczne, aby mówić o uzasadnieniu najważniejszej części wyroku, czyli sentencji. Mówiąc inaczej, uzasadnieniu podlega nie cały wyrok, ale tylko jego sentencja. A zatem, aby przepisy należycie określały przebieg procedury, to w przepisach powinna być mowa o sentencji i o uzasadnieniu sentencji. Taki obowiązek wynika także z § 6 i § 8 ZTP.

Co więcej, proszę o refleksję, do jakiej niesprawiedliwości, do jakiego rażącego naruszania godności skazanego (który przecież jeszcze ma szansę nawet na uniewinnienie) dochodzi, jeżeli „nie nazywa się rzeczy po imieniu”, czyli w omawianym wypadku, jeżeli samą sentencję nazywa się wyrokiem. Przecież w art. 42 § 3 Konstytucji jest mowa o wyroku. O wyroku jest mowa także w art. 5 § 1 kpk (o tych przepisach piszę w petycji z 6 lutego 2024). Już wyżej napisałem, że sama sentencja zwykle nie jest wyrokiem. Sama sentencja może stać się wyrokiem, tylko w dokładnie określonych sytuacjach. Natomiast, jeżeli sąd ma albo będzie miał obowiązek sporządzenia uzasadnienia sentencji, to dopiero wtedy dojdzie do powstania wyroku, gdy zostanie sporządzone i podpisane uzasadnienie sentencji.

Proszę także pomyśleć, że w art. 42 § 3 Konstytucji i w art. 5 § 1 kpk jest mowa wyrokach prawomocnych. A zatem najpierw musi być wyrok, a dopiero później można zastanawiać się, kiedy ten wyrok uprawomocni się. Chodzi mi o podkreślenie tego, że nie może dojść do uprawomocnienia się wyroku, jeżeli jeszcze wyroku nie ma. Jeżeli np. skazany przez sąd I instancji nie wystąpi o sporządzenie uzasadnienia sentencji, to sentencja może uzyskać moc wyroku i nawet uprawomocnić się. Natomiast, jeżeli np. skazany przez sąd II instancji wystąpi o sporządzenie uzasadnienia sentencji i doręczenie sentencji z jej uzasadnieniem, to dopiero z chwilą podpisania uzasadnienia sentencji powstaje wyrok. Jeżeli jest wyrok, to teraz można rozważać, kiedy dochodzi do uprawomocnienia się tego wyroku – czy dochodzi z chwilą podpisania uzasadnienia sentencji, czy może dopiero z chwilą doręczenia skazanemu sentencji z uzasadnieniem (*vide* np. art. 524 § 1 kpk).

Aby dodatkowo podkreślić wagę poruszanych w tej petycji problemów, wykorzystam sprawę dwóch znanych posłów, czyli sprawę X Ka 613/23. Twierdzę, że gdyby organy stosujące przepisy zwłaszcza o wyrokowaniu i art. 426 § 1 kpk merytorycznie interpretowały te przepisy, a zwłaszcza wyraźnie odróżniały sentencję wyroku od wyroku, to co najmniej do czasu sporządzenia uzasadnienia sentencji (o co ci posłowie wystąpili), posłowie ci nie byłoby uważani za prawomocnie skazanych. Dla jasności dodam, że na dzień 28 lutego 2024 roku takie oto są rezultaty stalinowskiego stosowania stalinowskiej **Instrukcji NK/003/47**: posłowie są przez niektórych uważani za prawomocnie skazanych na więzienie, trafili do więzienia i niektórzy twierdzą, że ich mandaty wygasły, chociaż do powstania uzasadnienia sentencji wydanej 20 grudnia 2023 roku ma dojść dopiero w połowie kwietnia 2024.

Podkreślę, że kwestia wyraźnego wyróżnienia w KPK sentencji byłaby mało istotna, gdyby każdy wydany przez sąd wyrok karny, a co najmniej każdy wyrok skazujący, był od razu zupełny, czyli zawierał uzasadnioną sentencją (piszę o tym w petycji z 12 lutego 2024). Niestety, **na to Instrukcja NK/003/47 nie pozwala!**

Zachęcam do zapoznania się z siedmioma moimi poprzednimi petycjami, które także są ważne dla osób skazanych wyrokiem X Ka 613/23. Petycja z 8 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 846) i MS (pod datą 30 stycznia 2024). Petycja z 11 stycznia jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 848) i MS (pod datą 31 stycznia 2024). Petycja z 15 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP i Senatu (petycja nr 850). Petycja z 22 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 854) i MS (pod datą 26 stycznia 2024). Petycja z 6 lutego 2024 jest już opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 863) i MS (pod datą 14 lutego 2024). Petycja z 12 lutego 2024 jest opublikowana na stronach MS (pod datą 21 lutego) i Prezydenta RP. Petycja z 20 lutego 2024 jest już opublikowana na stronie MS (pod datą 27 lutego).

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk